

Meandry III RP

W zupełnej ciszy medialnej minęła 23. rocznica obrad Okrągłego Stołu. Spotkania władców PRL-u z sowieckiego nadania z solidarnościową opozycją rozpoczęły się 6 lutego 1989 roku, a zakończyły 5 kwietnia. Okrągły Stół Wałęsy i Kiszczaka poprzedziły negocjacje komunistów z opozycją w Magdalence. Pierwsza runda tajnych rozmów odbyła się już we wrześniu 1988 roku, ale najważniejszymi okazało się tych pięć spotkań, które zwoływano do Magdaleny w czasie trwania obrad Okrągłego Stołu. Wówczas to, biesiadnie, uzgadniano sprawę „przyklepywane” potem przez uczestników Okrągłego Stołu. Społeczeństwo przyglądało się obradom z nadzieją na zmiany, wyjście z głębokiego kryzysu gospodarczego i politycznego, a nieufność środowisk niepodległościowych i antykomunistycznych, powodowana brataniem się opozycji z komunistami, była łagodzona obecnością obserwatorów kościelnych m. in. księży Bronisława Dembowskiego i Alojzego Orszulika. Byli więc „oni” i „my”, ale i osoby duchowne. W 2006 roku ks. Bronisław Dembowski został odznaczony przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Odrodzenia Polski, a ks. Alojzy Orszulik, w 2010 roku, już przez prezydenta Bronisława Komorowskiego Orderem Orła Białego. Okrągły Stół zdecydował o niedemokratycznych wyborach do sejmu (tylko 35% miejsc dla opozycji), przesadził o wyborze gen. Wojciech Jaruzelskiego na prezydenta, desygnowaniu na

premiera Tadeusza Mazowieckiego i utrzymaniu szefostwa MSW przez wicepremiera Czesława Kiszczaka.

Rocznica Okrągłego Stołu to także przemilczana 23. rocznica masowego niszczenia dokumentów SB i PZPR. Już w marcu 1989 roku zniszczono teczki ewidencji operacyjnej księży.

Niszczenie miało charakter wręcz przemysłowy. W Konstancinie Jeziornej spalono ponad 3 tony materiałów archiwalnych MSW, a z centralnej kartoteki MSW zginęło ponad 600 tysięcy kart rejestracyjnych. Gen. Henryk Dankowski, wiceminister MSW, dyrektor departamentu III ds. walki z działalnością antypaństwową w tajnym piśmie zwracał się do swoich dyrektorów o przesłanie „charakterystyk wybranych posłów i senatorów będących naszymi współpracownikami” oraz „charakterystyk osób, które nie są formalnie tajnymi współpracownikami, lecz z którymi w różnej formie utrzymywany jest stały lub określony kontakt operacyjny”. W stosunku do tych dwóch grup gen. Dankowski rozkazuje zdjęcie ich z ewidencji operacyjnej, ale nieprzerywanie z nimi kontaktu operacyjnego. Pisze wprost: „należy podejmować różnorakie działania, by osoby te były coraz silniej związane z nami i coraz bardziej dyspozycyjne w realizacji zadań”.

Gen. Henryk Dankowski jest kawalerem Krzyża Orderu Odrodzenia Polski. SB pod jego kierunkiem niszczyła dokumenty do końca 1990 roku i nadal prowadziła działania operacyjne, tym razem skierowane przeciwko ugrupowaniom „ekstremalnym”, czyli wobec KPN, Ruchu Wolność i Pokój oraz Federacji Młodzieży Walczącej,

a więc wobec ludzi, którzy kontestowali ustalenia Okrągłego Stołu.

Jednym z tych, który 4 czerwca 1989 roku, w dniu wyborów do sejmu i senatu, nie poszedł głosować, był, jak mówił, obecny prezydent Bronisław Komorowski. Uważał, że komuniści powinni oddać władzę bezwarunkowo, a Okrągły Stół nazywał „zgniłym kompromisem”. Od dawna twierdzi, że nie miał racji. Wszedł do rządu Mazowieckiego jako szef gabinetu Aleksandra Halla, a potem, po latach awansów, jako jedyny z Platformy Obywatelskiej głosował przeciwko rozwiązaniu WSI.

W przeciwieństwie do Bronisława Komorowskiego uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, ds. mediów, był wieloletni przyjaciel Komorowskiego, Jan Dworak. Dzięki Tadeuszowi Mazowieckiemu trafił on do Komitetu ds. Radia i Telewizji, którego prezesem był Andrzej Drawicz (uhonorowany pośmiertnie przez Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski), a zastępcą Lew Rywin. W 2006 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył Jana Dworaka Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Dziś Dworak jest szefem KRRiTV z nadania prezydenta Bronisława Komorowskiego, który z racji objęcia urzędu stał się automatycznie kawalerem Orderu Orła Białego.

Wojciech Reszczyński

274Nasz dziennik 09.02.12